

Rafał Koschany

## **Patrz uważnie. Interpretacja filmu jako doświadczenie zmysłowe i jako poznanie**

Słowa „Patrz uważnie”, wypowiedziane niegdyś przez Krzysztofa Kieślowskiego, stały się przewodnim hasłem festiwalu filmowego w Sokołowsku, na którym oglądamy wspólnie filmy i rozmawiamy o tym, co oglądamy. Więcej – w ramach poszerzania festiwalowej formuły pojawiła się propozycja włączenia weń rozmów o książkach i ważnych dla kina sprawach, a także naukowego nad nimi namysłu. Refleksję taką warto rozpocząć od samej idei bycia w kinie: patrzenia, oglądania, cielesnego doświadczenia, wreszcie rozumienia, poznawania, interpretacji.

Główny pomysł planowanego wykładu leży w próbie połączenia z pozoru niekompatybilnych poziomów odbioru filmu: czysto zmysłowego doświadczenia i intelektualnej interpretacji. Oczywiście, w tle proponowanej wypowiedzi znajdują się odpowiednie teorie filmoznawcze (na przykład psychoanaliza vs. kognitywizm) lub pojęcia czy formuły ukute na potrzeby argumentacji podobnych przekonań (na przykład „lirozofia” Jeana Epsteina, „trzeci sens” Rolanda Barthes’a, „myślenie wzrokowe” Rudolfa Arnheima czy „rozumienie” Richarda Shustermana). Jednak przede wszystkim chodziłoby o możliwie demokratyczne wciągnięcie w orbitę naukowych teorii **każdego** widza filmowego oraz – w konsekwencji – o refleksję nad zmysłowym doświadczeniem filmu, które **zawsze** jest jakąś formą poznania. W kontekście festiwalu warto przywołać tu zdanie zapisane o twórcy *Przypadku* przez Tadeusza Sobolewskiego: „W samej istocie kina Kieślowski dostrzegał możliwość niewinnego patrzenia, które jest rozumieniem”.